

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 95.

w Sobotę dnia 26. Listopada Roku 1814.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy na mocy Ukazu Najjaś. Imperatora wszech Rosyi, wydanego w mieście Troyes we Francyi dnia 1. (13.) Lutego r. b., rząd terazniejszy zapewnił wynagrodzenia mięsa i wódki, tak z Magazynów, iako też przez Obywateli woysku dostarczonych, od kilku przeto już miesięcy nagliłem WW. Podprefektów o podanie mi likwidacyi dostawionych tych artykułów z dowodami. — Odbierając wiadomość, że się jeszcze w ręku Obywateli kwity na mięso i wódkę woysku pod d. 1. (13.) Lutego r. b. dostarczone, znajdując, uznałem za rzecz potrzebną, wezwać wszystkich tych Obywateli, żeby takowe kwity do resp. Podprefektów bez najmniejszej zwłoki złożyli. — Za odebraniem od nich przyzwoitych zaświadczeń na złożenie takowych kwitów, WW. Podprefekci bowiem mają zalecenie, żeby mi kwity na dostarczone mięso i wódkę iak najszybciej z dezygnacyami podali, końcem poszukiwania, gdzie należy przyrzeczoné za te artykuły nagrody. — Ostrzegam przytém, iż kto mających kwitów na dostarczone bezpośrednio woysku mięso i wódkę, naydalej w przeciągu dni 14. od daty dalszej, WW. Podpref. krownie nie poda, swoję własną przypisać będzie musiał winie, kiedy z pretenzją na zawsze oddalony zostanie. Poznań dnia 22. Listopada 1814.

podpisano:

J. PONINSKI

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Mając zamiar utrzymania rynku i ulic miasta Poznania przy nadchodzącej zimowej porze, ile możności w czystości i ochędostwie, uwiadomiam Publiczność rybami i rakami handlującą, iż fasy z wodą, w których ryby sprzedawać się zwykły, już nie w rynku, lecz nad sadzawką, ciągnącą się od domu wzięnia ku kamienicy Skorzewskiej, wozy zaś z rybami przyjezdne na placu, znanym pod nazwiskiem Sapiieżyńskie za tą sadzawką położonym, stawiane być mają. Dozor nad dopełnieniem niniejszego urzędzenia, Urzędnikom i Oficyalistom Policji polecony został.

Poznań dnia 22. Listopada 1814.

podpisano:

J. PONINSKI

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy d. 19. Listopada.

W dniach 16, 17 i 18 b. m. przed Jego Cesarzowiczowską Mością, Wielkim Xięciem *Konstantym*, w obecności licznego grona Generałów i Oficerów obydwóch narodów, odprawiały popis oddziały woyska Polskiego na dziedzińcu Saskim, podług nowych ewo-

lucyi; iako to: batalion piechoty liniowej pod dowództwem Szefa *Trebińskiego*, batalion strzelców, dowodzony od Pułkownika *Szymanowskiego*, i oddział artylleryi pod dowództwem Pułkownika *Redla*. Zręczne i dokładne wykonywanie obrotów, zjednało ukontentowanie Wielkiego Xięcia, Wodza, w tak

wysokim stopniu posiadającego znościomość obrotów wojskowych. Jego Cesarzowicza Mość wyraził podziwienie swoje szczególnie z obrotów wołyżerów, że w tak krótkim czasie mogli się ich nauczyć tak dokładnie. Jest to charakteryzującą cechą żołnierza Polskiego, iż we wszystkich zdarzeniach, gdzie idzie o zyskanie sobie zalety, nieumie oszczędzać pracy, którą przy dobrych chęciach i wrodzonej trafności, rychło pomysłny wieńczy skutek.

Znany z pism swoich w czasie pobytu w Księstwie Warszawskim wydanych, były Zarządca Księstwa Łowickiego, JPan *Gley*, wezwał listownie Redakcyę do umieszczenia następującego doniesienia:

„Pensya dołączona do collegium *St. Dié*, w Departamencie *Wogezów (de Vosges)*, mająca pobyt w pięknej dolinie pod górą *Wogezów* na granicy *Alzacyi*, przeznaczona jest dla młodych cudzoziemców, chcących się uczyć gruntownie języków Francuzkiego i Niemieckiego. Generałowie i Oficerowie wojsk sprzymierzonych, w czasie przechodu swego przez *St. Dié*, odwiedzali tę pensyę z ukontentowaniem. Chcący mieć bliższe w tej mierze objaśnienia, raczą się udać do Dyrektora Instytutu.“

Z Krakowa d. 13. Listopada.

Dnia 11. b. m. w wieczór Jego Cesarzowicza Mość, Wielki Xiążę *Konstanty*, powracając z *Wiednia*, przejechał przez nasze miasto do *Warszawy*.

Do JP. Redaktora gazety Krakowskiej.

Dla uwiecznienia chwalebnych w zawoździe naukowym usiłowań, celem upowszechnienia smaku do umysłowego doskonalenia, i dla wymierzenia należytej wzajemności za szacunek okazywany nauczycielskiemu stanowi; Członki Uniwersytetu Krakowskiego uchwały przyjąć do Towarzystwa swojego JW.

Pawła Aweryna, Naczelnika departamentu Krakowskiego, Radcę tajnego Najjaśniejszego Cesarza wszech *Rossyi*, orderów Świętej *Anny* drugiej klasy, i Świętego *Włodzimierza* klasy czwartej Kawalera, przez wydanie Mu dyplomu Doktora Prawa w tymże Uniwersytecie. Wdzięczność okazana za udzielenie nowego zaszczytu, od Męża ozdobionego już przez Wielkiego Monarchę godnościami, okazuje szanowny kierunek szlachetnej umysłu Jego wzdiękości; a nieskazitelny charakter, zdarność i sprawiedliwość w urzędowaniu, dowiodły niezaprzeczone prawo do zaszczytów uczonego Męża.

Dopełniając zlecenia, o umieszczenie tego pisma w gazecie, upraszam. Dnia 11. Listopada 1814.

Julian Czermiński, S. G. K. Sekr.
Z Garwolina d. 9. Listopada.

Dnia dzisiejszego przybył tu JW. Generał dywizyi, Hrabia *Krasiński*, naczelnie dowodzący korpusem, który powrócił z *Francyi*, dla odbicia rewii pułku 17go jazdy Litewskiej, konsystującego w Powiecie Garwolińskim, o godzinie 8mej wieczorem, i dnia tego uładował bytnością swoją na obiad W. Pułkownika *Brzechffę*. — Dnia 10. rano odbywał rewii pułku, któremu oświadczył swoje ukontentowanie, i raczył być dnia tego na obiedzie i balu, danym w imieniu Oficerów przez Podpułkownika, Hrabiego *Tyszkiewicza*, gdzie liczne zgromadzenie obywateli było świadkiem uczuć największego przywiązania, i jakie kaźden Oficer i żołnierz pułku 17go, ma ku tak dobremu Wodzowi.

Z Petersburga d. 14. Października d. s.

Kupcy Astrachańscy, *Jan Obezianinow*, *Jakób Niesiediew* i *Piotr Sapożników*, temi czasy, bez opłaty ze skarbu, przewieźli zboże i inne zapasy z magazynów Astrachańskich do magazynów lewego skrzydła linii Kaukazkiej. Cesarz Jmśc otrzymawszy o tem doniesienie od zarządzającego Ministerium wojennym,

Kupców pomienionych ozdobił medalami złotymi na niebieskiej wstędze; *Obezianinowa* i *Sapożnikowa*, temiż medalami brylantowanymi. — Przełożony kopalni, rangi 7mej klasy, przesłał do zarządzającego Ministerium wojenném 635 rubli, złożonych przez urzędników kopalni żelaznych *Zmienogórskich*, na rzecz inwalidów. Pieniądze te zostały odesłane, dla użycia, stosownie do swojego przeznaczenia. Zarządzający kancelaryą Petersburgskiego Towarzystwa patryotycznego, *Dam*, Radzca Stanu *Targieniew*, od niewiadomey osoby otrzymał 1,000 rubli, przeznaczonych na wsparcie dwóch rodzin, przez wojnę zniszczonych. Towarzystwo pieniędzy te oddało Radzcy nadwornemu *Niejełowowi*, i żydówce *Sarze Brayninowej*, liczną rodziną i ubóstwem obciążoną.

Z Moskwy d. 5. Października d.s.

Dnia 2. t. m. przybył do tutejszey stolicy JW. Generał iazdy, *Alexander Tormassow*, nowy nasz główny-dowodzący.

Z Wiednia d. 10. Listopada.

(Z Korresp. Hamburg.)

Onegdaj wyjechał ztąd Jego Imperatorska Wysokość W. Xiążę *Konstantyn* do *Warszawy*; podróż ta zdaie się być w ściśłym związku z rozstrzygnięciem interessów Polskich.

Saxonia nierozdzielnie połączona będzie z *Prussami*, i wszyscy myślący po niemiecku cieszą się z rozporządzenia, łączącego się tak warownie z pomyślnością ogółu. Korzyści tego oznaczyć można stopniami: pierwsza i największa dla *Niemiec*, druga dla *Saxonii*, a trzecia dopiero dla *Pruss.*

Wiele osób zaczyna już wiejeżdżać ze stolicy, przez co pomieszkania tanieją.

Ze strony Rossyiskiej podana została w tych dniach deklaracya; miała ona być bardzo dobitna, stanowiąca, i wielce skuteczna. Wyjazd W. Xięcia *Konstantego* zdaie się być iey skutkiem.

Posel Angielski, *Lord Sturt*, miał temi dniami nieprzyjemny przypadek z pewnym siakrem, lecz za wdaniem się urzędnika politycznego, który znał Lorda, załatwionym został.

Generał, *Baron Tettenborn*, wyjechał ztąd onegdaj do północnych *Niemiec*, i wkrótce powrotem spodziewany.

Między znajdującymi się tu Niemieckimi Deputowanymi znajduje się także uczony Hrabia *Solms-Lanboch*, i dziedziczny Hrabia *Bentheim*.

Pruski tajny Radca *Zerboni*, który jest czynnym w interessach Polskich, otrzymał od N. Imperatora *Alexandra* order *S. Anny* pierwszego rzędu.

Słychać, że kwatery i pomieszkania, które ze strony dworu dla suity obcych Monarchów w tutejszey stolicy aż do końca m. Listopada zamówionemi były, na nowo aż do końca m. Stycznia najętymi zostały.

Kiedy przytomni tu Monarchowie do *Graetz*, w *Styryi*, do *Tryestu* i *Littorale* wyjadą, niewiadomo jeszcze z pewnością; głoszą, że dopiero za 2 tygodnie. Niektórzy twierdzą, że także pojadą do *Medyolanu*, i że N. Imperator Rossyiski uda się ztamtąd do *Karlsruhe*.

W Królestwie Bawarskiem nakazano znaczny nabor woyska.

Dnia 16. Listopada.

Jego Cesarzowska Wysokość, W. Xiążę *Konstantyn*, przejeżdżając z *Wiednia* do *Warszawy* przez *Brynnę*, powitany był 101 wystrzałami armatnemi z wałów twierdzy *Brynni*.

W *Graetz* czynią największe przygotowania na przyjęcie dostojnych sprzymierzonych Monarchów, spodziewanych tam na dni kilka.

Francuzów nie wielka tu liczba; natomiast widać tu wiele Anglików, a szczególniej wiele Włochów. Byli Wice-Król Włoski ciągle tu bawi.

Z Berlina dnia 22. Listopada.

Przybyli tu: JO. Xiażę Radziwiłł, z *Warszawy*; Królewski Generał-Major *Katzler*, z *Wrocławia*.

Z Lipska dnia 13. Listopada.

Dla wynurzenia wdzięczności za znakomite posługi, które Pułkownik *Prendel* oddał miastu tuteyszemu w ciągu sprawowania urzędu Kommandanta, podała mu Deputacya Magistratu prawo obywatelstwa w następnym Dyplomie:

My Burmistrz i Rada miasta *Lipska* udzielamy Panu *Wiktorowi Prendel*, Pułkownikowi woysk N. Imperatora wszech *Rosyi*, Kawalerowi orderów *S. Anny* i *S. Włodzimierza*, niemniej Kommandorowi orderu *Orła czerwonego*, i dotychczasemu Kommandantowi miasta naszego, tuteysze prawo obywatelskie ze wszelkimi służącemi mu prerogatywami i przywilejami, i upraszamy go, ażeby ie w dowód nayszczerszey wdzięczności za wyświadczone przezeń miastu wielkie i rozliczne posługi, za iego niezmordowaną gorliwość o powszechnę dobro, za iego przychylné zabiegi sprawienia ulgi w nieuchronnych ciężarach, za iego sprawiedliwość i bezstronność, zechciał przyjąć, z zapewnieniem, że pamięć iego niezgaśną będzie dla nas i dla naszych spółobywateli, a dobre iego powodzenia i trwałość przyjacielskich iego chęci pozostaną przedmiotem naszych serdecznych życzeń.

Lipsk d. 11. Listopada 1814.

(L.S.) *Krzysztof Bogumił Ginert*,
D. urzędujący Burmistrz.

Pułkownik *Prendel* pisał potem następujący list do tuteyszego Magistratu:

Do Magistratu *Lipskiego*.

W końcu wiecznej pamiętnej epoki, w której miałem honor, zostać Kommandantem *Lipska*, niemógł mnie większy i cenniejszy spotkać zaszczyt, nad ten, którego doznałem ze strony Magistratu tego miasta przez udzielenie mi prawa obywatelstwa.

Gdy N. Imperator *Alexander*, Pan mój Nayszyściwszy, raczył mi bezbośrednio powierzyć urząd Kommandanta w *Lipsku*, rozkazał mi zarazem, ażeby z tęp oddawna sławnę miastem, którego dobre chęci równię tyle były znane, iak i uciśnienia, których doznało, obchodził się ochronnie i łagodnie. Dopełniwszy więc tylko rozkazów moiego dobrotliwego i ludzkością tchnącego Pana, nie mnie, lecz Imperatorowi mojemu winien *Lipsk* wszelką ulgę i ochronę, iakiej w tych przykrych i uciążliwych czasach udzielić było można, i jeżeli me serce wzywało mnie do sprawiania ile możności ulgi w nieuchronnych wypadkach, pochodziło to z prawdziwego szacunku i miłości, którą mnie mieszkańcy *Lipska* natchnęli.

Nazawsze poczytywać sobie będę za nayszyściwszy zaszczyt i za nayszyściwsze świadcstwo dopełnionego przeze mnie obowiązku, że imię moje stało się godnę policzenia w poczet imion zacnych obywateli miasta *Lipska*.

Olym pozostał w pamięci *Lipska*, iak dobre to miasto, które mię zaszczyciło imieniem swego spółobywatela, nigdy z pamięci mey niewygaśnie.

Lipsk d. 12. Listopada 1814.

Prendel,

Imperat. Rossyjski Pułkownik.

Wczoray wszedł tu batalion Pruskiej milicyi, i stanął kwatery na przedmieściach.

Z Drezna d. 13. Listopada.

Wczoray opuścił nasze miasto Xiażę *Repnin*, dla udania się do *Wiednia*. Ziednał on sobie powszechną miłość, wdzięczność i szacunek Sasów, a wyjeżdżając żal po sobie zostawił. Za miesiąc spodziewał się znowu przybyć do *Drezna*.

Z Hamburga d. 17. Listopada.

Przybyły dziś goniec do głównej kwatery naczelnego wodza Rosyjsko-Imperatorskiego woyska Polskiego, przywiózł, iak słyhać,

rozkaz, ażeby wojsko było w gotowości do pochodu.

Głoszą zarazem, że rzeczone Rossyisko-Imperatorskie wojsko zwiniećm zostanie, skoro przejdzie granicę, i że dotychczasowy jego wódz obeymie dowództwo wojska południowego. N. Imperator podarował każdemu żołnierzowi milicyi po 5 rubli.

Z Hannoweru d. 14. Listopada.

Po usnaniu tytułu Elektora, raczył Xiążę Regent rozkazać wszystkim poddanym i zwierzchnościom krajowym, ażeby odtąd zamiast dawnego tytułu, używany był następujący: „Król połączonego Królestwa *W. Brytanii i Irlandyi*, także Król Hannowerski, Xiążę Brunświcki i Lineburgski i t. d.”

Z Monachinm d. 7. Listopada.

Dziennik rządowy zawiera Królewską ustawę, tyczącą się przyszłej kraiu obrony. Siła zbrojna Królestwa dzieli się: 1) na czynne wojsko; 2) na ruchome legiony, czyli gwardyę narodową 2giej klasy, która podzieloną będzie w przyszłości na pułki krajowe, a czasu wojny służyć równie iak czynne wojsko po za obwodem granic; 3) na gwardyę narodową 3ciej klasy (milicya), która, tworząc masę 400,000 głów, służyć będzie tylko w obwodzie granic Bawarskich, iednakże i przeciw zewnętrznym nieprzyaciółom.

Z Haagi dnia 9. Listopada.

Nasz udzielny Xiążę zagaił onegday posiedzenie stanów mową od tronu, w której, między innemi, powiedział co następuje: „W skutek oddzielnego układu z *Anglią*, wydałem potrzebne rozporządzenia do zaięcia w posiadanie istotney części dawnych osad prowincyi ziednoczonych. Wyspa *Jawa*, pod światłym rządem, otworzy handlowi naszemu nowe i ważne źródła, i nagrodzi stratę, którąśmy przez wypadki czasu ponieśli.”

Z Bruxelli dnia 7. Listopada.

Jego Królewiczowska Mość, udzielny Xiążę *Niederlandów*, spodziewany jest w tuteyszem mieście na początku przyszłego miesiąca.

Z Włoch dnia 5. Listopada.

Uniwersytet i akademię *Turyńską* smutny los spotkał. Z rozkazu Królewskiego utracił ten instytut nietylko wszystkich Professorów *Teologii*, którzy podczas zostawania *Turynu* pod rządem *Francuzkim*, prawideł kościoła *Gallikańskiego* nauczać musieli, ale oraz wszystkich sławnych mężów we *Fizyce*, *Matematyce* i t. d. Tak wielce przez swe umiejętności zasłużeni Professorowie *Kanavesi, Buniva, Rossi, Balbi, Filippi, Saldini, Bizetti* i t. d., po przeszło 40letnich usługach zostali pozbawieni swych urzędów. Niewiadomo ieszcze, który rząd zechce dać przytułek tym uczonym *Włochom*.

Infant *Hiszpański*, *Don Francesco*, miał odmienić swe duchowne powołanie i złożyć rewerendę.

Cała potęga *Austriacka* we *Włoszech* wynosić będzie, do dalszych rozporządzeń, 120,000 ludzi.

Dnia 29. *Października* powrócił *Oyciec S.* do *Rzymu*, po 24-dniowej niebytności.

Podczas popisu wojska, którego Król *Neapolitański* dnia 22. odbył, znajdowali się w jego orszaku: Xiążę *Esterhazy*, *Austriacki* Poseł i *Angielski* Maior *Maxwell*; w powozie Królowey siedziała *Lady Oxford* z córkami swemi.

Wojsko *Neapolitańskie* weszło do *Xięstwa Urbino*; osadzając *Pessaro* dał dowódca straż honorową Xięciu pokoju, zostającemu tam pod dozorem z rozkazu dworu *Rzymskiego*. *Neapolitańska* dywizya *Generała Lecchi* ciągnie przez *Pescara* ku *Ankonie*, gdzie się ma złączyć z dywizyą *Generała Carrascosa*.

Dnia 22. *Października* otworzył Król *Ferdynand* w *Palermie* nowy parlament.

Z Madrytu d. 26. Października.

Podług rozkazu Królewskiego niewolno żadnemu Hiszpanowi, nawet Biskupom, przebywać w *Madrycie*, bez wyraźnego pozwolenia Prezydenta rady Kastylijskiej.

Gwardye Hiszpańskie, posunięte już do 6000 ludzi, mają być pomnożonemi.

Ukończył się proces wielu osób, oskarżonych o zbrodnię przeciw Monarsze, a znanych pod nazwiskiem: Liberalni. 30tu wskazanych zostało na wygnanie, na galery, stracę urzędów i t. d.

Rozmaite wiadomości.

Od początku 16go wieku, więcej wojna aniżeli zgoda panowała pomiędzy ludami, iak się to okazuje z następującego wyszczególnienia lat wojny i pokoju: od roku 1501. do 1600 było włącznie 85 lat wojny i 15 lat pokoju; od roku 1601 do 1700 włącznie było 77 lat wojny, 23 lat pokoju, od roku 1701 do 1800 włącznie, było 70 lat wojny i 29 lat pokoju; od roku 1801 do 1814, ludy niewypuszczały prawie z rąk broni.

Łąka *Zimeringska* pod *Wiedniem*, na której stał wielki obóz, nazywana jest teraz powszechnie od ludu *Łąką Lipską*. — Król Bawarski wynagradzając ludzką staranność, Łąkę Bankier *Liwijo*, syn, miał o iencaoh Bawarskich, ozdobił go kawalerskim krzyżem Bawarskiego orderu cywilney zasługi, oycza zaś iego *Stefana Liwijo*, wraz z wszystkimi jego potomkami, wyniósł na godność szlachecką.

UWIADOMIENIE.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego na mocy zalecenia Wysockiej Dyrekcyi Ministerii Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego, wzywa Obywateli i mieszkańców krajowych, aby jeżeli kto udowodnić zdoła, iż z własności iego prywatney, iakowe pieniądze, kapitały, kosztowne ruchomości lub dokumenta zostają mu zatrzymane

od Rządu Mocarstw ościennych, i że do żądania zwrotu ma prawo, takowe pretensye w czasie iak naykrótszym dowodami wsparte, *Trybunałowi* tutejszemu podawać, w celu przedsięwzięcia zaradczych środków.

Działo się w *Poznaniu* dnia 12. Listopada 1814.

J. Stablewski.

Zaborowski, Sekr. T. C. i. I. D. P.

OBWIESCZENIE.

Inspektor Dóbr i Lasów Narodowych
Obiazdu Gnieźnieńskiego.

W skutek raportu *W. Kamińskiego*, Podinspektora okręgu Bukowskiego d. d. 7. b. m., wyznaczam termin do wydzierzawienia folwarku *Wysoki* w *Ekonomii Starydwór* położonego, przez publiczną licytacją na dzień 5. Grudnia r. b. w pałacu Prefekturalnym o godzinie grey przed południem aż do godziny 2giey popołudniu. — Licytanci obowiązani są w dniu 4. Grudnia popołudniu stawić się przedemną w stancyi moiej, i okazać dokumenta, na których kaucyą Skarbowi dostawić myślą. — Każdy zaś Licytujący winien jest w terminie przed licytacją ieszcze złożyć czwartą część roczney dzierzawy, iako wadyum; potem attest miejscowego Podprefekta, iako mu znaiomy jest za dobrego i zamożnego Gospodarza; a na koniec zdanie *W. Assessora* prawnego Prefektury tutejszey, iż dokumenta, na które kaucyą dostawić zamysła, za dostateczne mogą być uważane. — Duchowni, posiadający tey kwalifikacyi, także licytować mogą.

Poznań dnia 15. Listopada 1814.

Sturzel

OBWIESCZENIE.

Dom pod Nro. 1. na przedmieściu *S. Wojciecha* sytuowany, do funduszu restauracyney budowniczego należący, przez publiczną licytacją do rozebrania, iako zupełnie zruynowany, przedany będzie. Do takowey licytacyi wyznaczają się trzy terminy, wszystkie na ratuszu w izbie sessyonalney o godzinie 10. przedpołudniem r. i 15. Grudnia r. b., tudzież zawity 2. Stycznia 1815., na którym naywięcej dającym dom ten przybity, i po nastąpieney władzy zwierzchności approbacyi do rozebrania oddany zostanie.

Poznań dnia 20. Listopada 1814.

Prezydent Muncypalny
miasta Poznania.

Do przedania. Na tomie pod Nr^m 20, jest na sprzedaż w mierney cenie nowe skrzydło o 6 oknach.

Uwiedomienie o sprzedaży nieruchomości.

Wiadomo się czyni Publiczności, iż dom tu w Poznaniu na przedmiesciu Świętego Marcina pod Nr^m 64 położony, z budynkiem tylnym w strychulce budowany, reparacyi nagley potrzebiący, z podwórzem i ogrodem w ogóle 62 przętów kwadratowych rozległości, tu w Poznaniu mie- niegdy Sław. Kleszczyńskich, na wniosek Szl. Kaspra Marchwickiego, Obywatela tuteyszego, jako Opiekuna pierwszego, i W. Xiędza Cichowicza, jako Opiekuna przydanego nieletnich Kleszczyń- skich (tu w Poznaniu w domu J^{pana} Marchwi- skiego, za Świętym Marcinem pod Nr^m 84 za- mieszkanie swe co do aktu niniejszego sobie obierających), przez uchwałę Rady familyney approbowany, a przez Prześwietny Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego potwier- dzony, stosownie do odebranego upoważnienia, w drodze licytacji publiczney naywięcey dającemu przez niżej podpisanego Notaryusza sprzedanym być ma. Do pierwszego przygotawczego przy- derzenia wyznaczony jest termin na dzień 19. Grudnia r. b. zrana o godzinie 11tey w kancelaryi niżej podpisanego Notaryusza tu na ulicy Napoleona Nr^o 178 będącey. Ochotę ku- pna mający, zechcą się stawić w dniu i miejscu oznaczonym, gdzie po ogłoszeniu warunków sprzedaży, przyderzenie przygotawcze rzeczo- nego domu, na rzecz naywięcey dającego nastąpi.

Poznań dnia 2. Listopada 1814.

Urząd Notaryatu
w Departamencie Poznańskim,
Fr. Giersch.

Do przedania.

Zmocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału, pozostałość niegdy Xiędza Freyszenicza, składa- jąca się z inwentarza bydelnego, garderoby, bie- lizny, pościeli, sprzętów domowych i gospodar- czych etc. w dniu 5tym Grudnia r. b. i następują- cych zrana o godzinie 9tey w wsi Szamarzewie pod Ciężeniem, plus licitando za gotową natych- miast zapłatą przedaną będzie; ochotę kupna ma- jący, zapraszają się niniejszém.

Pyzdry dnia 16. Listopada r. 1814.

Wydział Sporny Sądu Pokoju
Powiatu Pyzdrowskiego.

Ryll, Podsekdek.

Do zadzierżawienia.

Burmistrz miasta Powiatowego Międzyrzecz.
Ponieważ od pertynencyów następujących miey- skich, jako to:

- 1) od Apteki,
- 2) od Rybitwy na rzece Obra,
- 3) od mistrzostwa,
- 4) od wagi mieyskiej,
- 5) od ogrodu Pisarza mieyskiego,
- 6) od sali do tańców,
- 7) od rynkowego i targowego,

dzierżawa ostatniego Maja roku 1815 kończy się, i dochody z tychże gruntów, zaś na nowo w trze- letnią dzierżawę, to jest od 1. Czerwca 1815. aż do ostatniego Maja 1818. wypuszczone być mają, więc termina do tężyż czynności zadzierżawienia, wyznaczają się:

na dzień 12. Grudnia 1814.

na dzień 3. Stycznia 1815. i

na dzień 1. Lutego 1815.

przed południem o godzinie 9tey na ratuszu tutey- szym; na które termina osoby ochotę mające do tychże dzierżaw, wzywają się, i oczekiwać mogą, iż więcej dający, powyższe pertynencye mieyskie za przyzwolitą kancją i salva approbatione wyższej Zwierzchności, w dzierżawę odbiorą. Kondycye zadzierżawienia ogłoszą się w terminach wyzna- czonych.

Międzyrzecz dnia 8. Listopada 1814.

B r o w n.

Wezwanie. Na fundusz Szoldrskich, z porządku prezenty od JW. Hrabi Szoldrskiego wydanej, wniesć mają prawo JPP. Jozef Jrzykowski i Jan Golszewski. Niniejszém przeto wezwaniem za- wiadomiam się rodzice tych, którym to prawo służy, aby w przeciągu dwóch niedziel zgłosili się do Prowizora tego funduszu, jeżeli chcą z do- brodzieystwa tego korzystać.

Poznań dnia 19. Listopada 1814.

X. Piotrowicz,
Sekretarz P. Kap. Kat. Poz.

Ukradzione konie.

Z dnia 19. na 20. m. i r. b. ukradziono w wsi Wierzenicy pod Poznaniem, dwie kłaczę, których opis jest następujący:

I. stara lat 10, skaro-gniada, gruba, i ma ple- zer na jednym udzie;

2. stara lat 7, gniada, rosleysza od pierwszej, ogon urznity.

Gdyby kto powziął wiadomość o tych koniach, uprasza się o łaskawe doniesienie do tuteyszej Ekspedycji podwód, gdzie przyzwolita odbierze nagrodę.

w Poznaniu dnia 25. Listopada 1814.

Ukradzione konie. Dnia 24. b. m. wieczorem, ukradziono w *Babinie* pod *Srodą*, parę koni ze szlami i uzdeczkami, to jest klacz siwą i ogiera wnętrza karego, po 5 do 6 lat stare. Uprasza się wszelkie Zwierzchności, ażeby kazały mieć pilne oko na te konie, i w przypadku przytrzymania onych, donieść raczyły do Dominium w *Babinie*, które wszelki koszt wynagrodzi.

OBWIESCZENIE.

Dnia 26. Października r. b. znaleziono człowieka nieżywego, w stawie, o 50 kroków od karczmy w *Owinskach* położonym, tamże nikomu nieznanego, którego opis jest następujący: „Człowiek ten był wzrostu wysokiego, włosów ciemnych, w szary płaszcz podarty ubrany, przy którym znajdował się kołnierz żółty, i białe metalowe guziki; na sobie miał grubą koszulę, i długie stare podarte spodnie, zapięte na guzik z metalu żółtego, oznaczony liczbą 10., które były do szalek starych skórzanych przymocowane; nadto ciało tego człowieka już podpadło zgniliznie tak dalece, że go z twarzy opisać niemożna, że zaś nie miał obrosnioney brody, więc z tego powodu mógł liczyć około lat 20.” — Ktoby więc miał jaką wiadomość o tym człowieku, lub o jego losie, wzywa się niniejszem, aby o tém czémśpieszniej Sądowi swemu donosił.

Poznań dnia 22. Listopada 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podśdek.

Moczyński.

List gończy. Nieiaki Jan Kisielecki, służący u Pana Fryderyka Kuhne, w Poznaniu zamieszkałego, popełniwszy kradzież, zbiegł pewne-

go dnia r. b. ze służby, którego wzrost był dobry, włosy miał ciemno-blond, oczy bodane szare, twarz chuderliwą i nos pociągły; przy zbiegnięciu miał na sobie surdut popielaty, wąską bodanie czerwona, na głowie kapelusz okrągły i bity na nogach, mówił po polsku i po niemiecku, był także żołnierzem. A że na schwytaniu tegoż wyżej opisanego wiele zawisło, przeto upraszamy wszelkie Szanowne Urzędy tak woyskowe, iako i cywilne, aby na tegoż wszędzie pilne oko dawać, a w razie spostrzeżenia onegoż aresztować, i tu do Sądu przez pewny transport, odesłać kazać raczyły. Poznań dnia 14. Listopada 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podśdek.

Moczyński.

List gończy. Starozakonny Meyer Jonas Brok, za kupienie kradzionych sreber kościelnych, prawomocnym wyrokiem na półtora roku do domu kary i poprawy wskazany, w nocy z dnia 12. na 13. m. b. z tuteyszego uszedł domu więzienia. Inkułpat ten ma lat około 45, wzrostu średniego, twarzy chuderlawo-pociągłej i nieco dziubarej, włosów czarnych, na przodku zaś głowy nad czołem siwych, brwi i oczu czarnych, nosa długiego, ust szerokich, brodę na wierzchem ogoloną, spodem zaś włosiem czarnym zarosniętą; z ubioru miał na sobie szlafrok iasno-granatowy, futrem białem podszyty, pasem szarym siatkowym opasany, spodnie letnie ciemno-zielone, na głowie czapkę wysoką z czarnych baranków, a na nogach bity ordynaryjne. — Rekwirują się przeto resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na zbiega wyżej opisanego baczną miały oko, i onegoż w przypadku dostrzeżenia aresztować, i do Sądu podpisanego przez pewną straż przytransportować kazać raczyły.

Pyzdry dnia 14. Listopada 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Pyzdrskiego.

(podp.) Woyciechowski, Podśdek.

Hoffmann.

Doniesienie o Koncercie.

Tuteysi Amatorowie muzyki postanowili, dać w ciągu tej zimy cztery Koncerty w domu teatralnym na korzyść Pogorzalców miasta *Pyzdry*, *Obornik*, *Szmidla* i tuteyszego ubóstwa. Do pierwszego Koncertu wybrany jest dzień 30. b. m. O szczegółach doniosą afisze. Rozdawanie biletów przyięli na siebie JJ. PP. *Berlach*, *Penak* i *Frost*, których także przy kasie dostać będzie można. Amatorowie muzyki przekonani są, iż w tém ich przedsięwzięciu obiawi się ten sam duch dobroczynności obywateli i miłośników tuteyszych, którym się zawsze w podobnych wydarzeniach chlubnie zalecają.